

# Marcin Medyński

---

## "Republika Wąchocka 1863", Krystyna Samsonowska, Wąchock 2013 : [recenzja]

---

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa  
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 5, 195-203

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Krystyna Samsonowska, *Republika Wąchocka 1863*,  
PU Compus, Wąchock 2013, ss. 334, il.**

Wpisując się w obchody 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, ze środków finansowych Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Wąchocku została wydana książka *Republika Wąchocka 1863. Wokół faktów i mitów powstańczej historii Wąchocka*. Jej autorką jest pochodząca z Wąchocka dr Krystyna Samsonowska, pracownik naukowy Zakładu Historii Oświaty i Kultury Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Praca składa się z trzech części (dwóch rozdziałów i zbioru tekstów źródłowych). Rozdział pierwszy, jak wskazuje autorka we wstępie, poświęcony jest „opisowi wydarzeń historycznych związanych z wybuchem i przebiegiem powstania w Wąchocku na dość szeroko zakreślonym tle wydarzeń w regionie Staropolskiego Okręgu Przemysłowego i Ziemi Sandomierskiej”. Jest to część najłabsza – wiele informacji ogólnikowych, powszechnie znanych, a wywody oparte niemal wyłącznie na publikacjach i źródłach drukowanych. Rozdział drugi – „to opis tych wydarzeń z innej perspektywy, to opis tego, co działo się w Wąchocku z wykorzystaniem elementów mikrohistorii, historii mitu”. Jest to część znacznie ciekawsza, opisująca poszczególne aspekty życia społeczności powstańczej; na podstawie zachowanych relacji autorka kreśli barwny, „reporterski” obraz wydarzeń dwóch tygodni 1863 r. w Wąchocku. Pokazując „obrazki” z życia miasteczka, rekonstruując nawet jego dźwięki – wciąga nas w atmosferę powstańczego obozu. Po rozdziale drugim umieszczono trzy aneksy. Pierwszy to *Mini przewodnik po powstańczym Wąchocku*, omawiający krótko obiekty i miejsca wpisane w powstańcze dzieje miasta – szkoda, że bez wskazania źródeł, a także bez niezbędnego w „przewodniku” naniesienia ich na plan miasteczka. Drugi, *Wąchocczanie w powstaniu*, to swoisty słownik biograficzny; zasadniczo wskazano tu źródła informacji, nie wszędzie jednak (zob. biogram Józefa Grondzkiego), nie wszędzie też wskazano strony wykorzystanych książek. Trzeci aneks pt. *Kto był w Wąchocku*, to zestawienie biogramów osób, które „przewinęły się” przez obóz powstańczy; niestety, tu numery stron powołanych dzieł pojawiają się sporadycznie. Wreszcie trzecia część książki to zbiór tekstów źródłowych: dokumentów (poza jednym wyjątkiem – dok. nr 9 – wszystkie

były już publikowane), doniesień prasowych z epoki oraz wyjątków z opracowań i pamiętników, wreszcie fragmenty prac literackich zainspirowanych wąchockimi wydarzeniami. Zgromadzenie tych rozproszonych materiałów w jednym tomie jest inicjatywą ze wszech miar słuszną i pożyteczną, pod warunkiem jednakże, że przedruki te nie są opatrzone błędami (o czym niżej).

Taka koncepcja „trójpodziału” książki powoduje powtarzanie po kilkakroć tych samych informacji (np. s. 87, 134 i 215 – ten sam cytat ze wspomnień Jadwigi Prendowskiej o wjeździe oddziału Mieczysława Hajdla). Dodać też trzeba, że podział dwóch pierwszych części jest mało czytelny i w wielu przypadkach wprowadza chaos w relacjonowaniu opisywanych wydarzeń, opisując je niejako „po kawałku”.

Przechodząc do opisu bazy źródłowej, na jakiej oparta jest recenzowana książka, należy stwierdzić, że autorka wykorzystała dostępną literaturę przedmiotu, przede wszystkim wydane drukiem wspomnienia uczestników wydarzeń i opracowania (zarówno naukowe, jak i popularyzatorskie). W bardzo ograniczonym stopniu korzystano z zawierającej olbrzymią ilość danych strony internetowej <http://powstanie1863.zsi.kielce.pl>, prowadzonej przez Jerzego Kowalczyka. Słabo wykorzystane są też materiały archiwalne. W książce powołano się wyłącznie na dokumenty ze zbiorów Archiwum Państwowego w Radomiu (dwa pamiętniki rękopiśmienne oraz dwa dokumenty z innych zespołów), a ponoć także kronikę i „księgi zgonów” z archiwum oo. cystersów w Wąchocku (nie wiadomo jednak, gdzie je wykorzystano, brak ich bowiem w przypisach i tekstach źródłowych). Brak natomiast informacji o kwerendzie w aktach metrykalnych, w aktach odznaczeniowych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym, w aktach księży i parafii przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu, a także w rękopisach przechowywanych w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu (choćby w zbiorze „Archiwum powstania styczniowego”, przekazanym bibliotece przez ks. Jana Wiśniewskiego, gdzie są m.in. materiały do historii powstania 1863 r. oraz archiwum Józefa Wojdackiego, weterana powstania – sygn. G 860/1 i G 860/3)<sup>1</sup>, a także w innych

---

<sup>1</sup> Warto tu dodać, że pamiętnik kpt. Józefa Wojdackiego, opisujący m.in. jego pobyt w Wąchocku pod dowództwem M. Langiewicza, w marcu 2013 r. został przekazany

niż wąchockie aktach metrykalnych. Nie został też wykorzystany *Dziennik działań wojennych* (*Журнал военных действий*), podstawowe źródło do opisu działań stacjonujących w Królestwie Polskim sił rosyjskiej 1. Armii<sup>2</sup>.

Dominującym wrażeniem po przeczytaniu książki jest odczucie wszechobecnego bałaganu.

Zdarza się, że autorka „wie, ale nie wie”. Tak przedstawiono np. zagadnienie szpiegów rosyjskich (s. 39). Krystyna Samsonowska najpierw stanowczo stwierdziła, że ich „niebrakowało”, aby za chwilę napisać wyłącznie o niepotwierdzonych podejrzeniach, a wreszcie podsumować, że właściwie nic na ten temat nie wiadomo. Z kolei na s. 74 autorka informuje, że nie dysponujemy bezpośrednią relacją o wjeździe partii Dionizego Czachowskiego do Wąchocka, po czym natychmiast zamieszcza fragment takiej relacji. Wreszcie cytuje obszernie wspomnienia z Wąchocka powstańca Józefa Wojdackiego (s. 58, 75, 250-253), aby na s. 144 nie znać żadnych szczegółów biograficznych tego powstańca, a nawet jego imienia.

Spora jest również lista błędów merytorycznych. Na s. 9 autorka podaje najpierw, że stan wojenny na ziemiach polskich w 1905 r. wprowadzono w grudniu, a dopiero w przypisie określa prawidłową datę (10 XI 1905 r.). Na s. 11 dowiadujemy się, że zakon cystersów został założony w 1179 r. w Wąchocku; oczywiście w tym roku w Wąchocku założono klasztor, a zakon powstał w 1098 r. we Francji. W Wąchocku tuż przed powstaniem styczniowym nie było urzędu pocztowego (jak pisze autorka na s. 12); ekspedycja pocztowa w Wąchocku (podległa urzędowi zwierzchniemu w Radomiu) istniała w latach 1828–1834 i w latach 1847–1852<sup>3</sup>, zaś po tym roku istniał jedynie budynek, w którym ta ekspedycja się wcześniej mieściła.

---

w depozyt do Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu; zob.: R. Kitowska, *Ostrogi Dionizego Czachowskiego trafiły do Radomia*, <http://www.cozadzien.pl/wiadomosci/historia/16180.html> (dostęp 20 I 2014).

<sup>2</sup> Zob.: Л. А. Обушенкова, «Журнал военных действий штаба войск в Царстве Польском» за 1863–1864 гг. как исторический источник, [w:] *Русско-польские революционные связи 60-х годов и восстание 1863 года. Сборник статей и материалов*, Moskwa 1962, s. 179-215.

<sup>3</sup> T. Suma, *Urzednicy pocztowi w Królestwie Polskim 1815–1871. Słownik biograficzny*, Warszawa 2005, s. 357.

Nieodpowiednia jest też nazwa „Staropolski Okręg Przemysłowy (wschodni)” (s. 13), używana we fragmentach także w innych miejscach (s. 12, 22, 113, 116). Nazwa Staropolski Okręg Przemysłowy (używana zamiennie z nazwami Zagłębie Staropolskie i Staropolskie Zagłębie Przemysłowe) to nazwa sztuczna, która ustaliła się dopiero po I wojnie światowej, początkowo jedynie w sferach technicznych, w celu odróżnienia go od prężnego wówczas Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego<sup>4</sup>. W latach 1833–1895 Wąchock i okolice wchodziły w skład Okręgu Wschodniego górnictwa krajowego (z siedzibą władz w Suchedniowie), w którym wydzielono pięć oddziałów, m.in. wąchocki<sup>5</sup>.

Proboszczem wąchockim w 1863 r. był ks. Marcelin Józef Jopkiewicz (nie Jopkowicz – s. 13, 115)<sup>6</sup>, zaś biskupem sandomierskim – Józef Michał Juszyński (nie Juszczyński – s. 19). Od pomyłek w nazwiskach jest zresztą „aż gęsto” (wymienię tylko niektóre): na s. 39, 42, 44, 55, 57, 77, 144 i wielu innych autorka wymienia Wiercińskiego (zamiast Wiercieńskiego), na s. 46 mamy rotmistrza Parandowskiego (zamiast Prendowskiego), na s. 57 Ziebińskiego (zamiast Ziemińskiego), na s. 139 i 188 Marczewskich (zamiast Marczewskich), na s. 253 Rononowicza (zamiast Kononowicza), na s. 254 Czachachowskiego (zamiast Czachowskiego), na s. 255 Szermentawskiego (zamiast Szermentowskiego), na s. 259 Łuskana (zamiast Łuskina), wreszcie na s. 326 jest dwakroć wymieniony Józef Piłsudzki(!) (zamiast Piłsudskiego). Burmistrzem Iłży w 1863 r. był Franciszek Ochyński, nie zaś wskazany na s. 29 Piotr Deręgowski (Derengowski) – ten był rejentem okręgów soleckiego i szydłowieckiego, urzędującym w Iłży<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> J. Zieliński, *Staropolskie Zagłębie Przemysłowe*, Wrocław (i in.) 1965, s. 27.

<sup>5</sup> Z. Wójcik, *Studia z dziejów rozpoznania bogactw mineralnych regionu świętokrzyskiego*, Kielce 1997, s. 70–72; A. J. Wójcik, *Zachodni Okręg Górniczy. Studia z dziejów geologii i górnictwa w Królestwie Polskim*, Warszawa 2008, s. 48.

<sup>6</sup> J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926 r. tudzież sesje Kapituły Sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926, s. 96–97.

<sup>7</sup> H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoryatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa (i in.) 1917, s. 319, 335; J. K. Madejski, *Iłża zapamiętana*, Radom 2004, s. 26; J. Kowalczyk, *Iłża*, <http://powstanie1863.zsi.kielce.pl/index.php?id=gu> (dostęp 13 X 2013); „Kurjer Warszawski” nr 291/1855.

Błędne jest też określenie kościoła i klasztoru wąchockiego jako zabytku klasy 0 (s. 115); pięciostopniowa klasyfikacja obiektów zabytkowych (od klasy 0 – obejmującej „najcenniejsze” zabytki, do klasy IV – zabytków „najmniej wartościowych”) obowiązywała w Polsce w latach 1961–1973. Na s. 129 autorka pisze, że Jan Biechoński po powstaniu był urzędnikiem „Rady powiatowej”; nie było to możliwe, ponieważ samorząd powiatowy wówczas nie istniał<sup>8</sup>. W biogramie Antoniego Freyera (s. 133) są dwa błędy: w Szkole Głównej studiowało się nie farmakologię, lecz farmację<sup>9</sup>, a nazwa Polfa pierwszy raz została użyta w 1951 r.<sup>10</sup> W notce Ludwika Liberackiego (s. 137) autorka pisze, że służył on jako „wachmistrz w oddz. (...) Zameczka pod Wąchockiem” – nie jest to prawdą, gdyż Zameczek (czyli Władysław Cichorski) nigdy nie walczył pod Wąchockiem, ani w ogóle w województwie sandomierskim<sup>11</sup>. Na s. 142 w życiorysie Jana Słowackiego określa go niezbyt odpowiednim dla funkcji w konspiracji wyrazem „tysiącznik” (tysiącznik to dowódca stojący na czele tysiąca żołnierzy). Antoni Zabielski (s. 144) był według autorki szeregowcem „żuławów” zamiast żuawów, zaś Karol Ziemiński (s. 145, także s. 247) był „z pochodzenia zdaje się oficjalistą”<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Samorząd powiatowy w Królestwie Polskim funkcjonował jedynie w latach 1861–1863. Szerzej: W. Caban, *Rady miejskie i powiatowe w guberni radomskiej w latach 1861–1863*, „Kieleckie Studia Historyczne” 4, 1985; T. Demidowicz, *Rady powiatowe w guberni lubelskiej w latach 1861–1863*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec F, vol. XLVIII, 1993 (tam dalsza bibliografia).

<sup>9</sup> Zob. S. Kieniewicz, *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna (1857–1869)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, Warszawa 1981, s. 285, 348, 358; [Pierwsze magistrium farmacji w Szkole Głównej], „Gazeta Warszawska” nr 146/1865; [Nadanie tytułu magistra farmacji], „Kurier Codzienny” nr 106/1866 i „Kurier Warszawski” nr 106/1866; [Dyplomy dla lekarzy i farmaceutów], „Gazeta Warszawska” nr 113/1869, „Kurier Warszawski” nr 284/1869 i „Kurier Codzienny” nr 111/1869; [Nadanie tytułu magistra farmacji], „Klinika” nr 1/1869; [Nadanie tytułu prowizora farmacji], „Kurier Codzienny” nr 132/1869; E. Więckowska, *Pracownicy apteczni w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Zawód farmaceuty na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa–Katowice 2006, s. 107.

<sup>10</sup> *Polfa Warszawa S.A. Historia*, <http://www.polfawar.com.pl/pl/o-firmie/historia.html> (dostęp 13 X 2013).

<sup>11</sup> S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 422; J. Sokulski, *Cichorski Władysław*, [w:] PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 24-25.

<sup>12</sup> Jest to bezkrytycznie przepisany przypis ze zbioru *Spiskowcy i partyzanci 1863 roku*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1967, s. 389.

Dane biograficzne są niekiedy z niezrozumiałych powodów wybiórcze; jako przykład można wskazać Edwarda Webersfelda (s. 324), którego dat życia nie wskazano, mimo że przy innych osobach starano się to czynić, a co i tu łatwo dałoby się uzupełnić<sup>13</sup>.

Autorka ma też problemy ze stosowaniem nazw fizjograficznych: jest zatem dolina Kamienna (s. 11 – winno być „dolina Kamiennej”), trakt zawichowski (s. 12 – zamiast zawichojskiego, tj. do Zawichostu), „staw pocysterski” (s. 12 – sic!), Bałtów (s. 76 i 188 – prawidłowo: Bałtów), Businów (s. 133 – prawidłowo: Rusinów), Szydłowiec pomyłony z Szydłowem (s. 137), Kongur (s. 141 – prawidłowo: Kungur), Raperswil (s. 143 – prawidłowo: Rapperswil), dowolnie i na zmianę używane nazwy Borya i Boria (s. 133 i 140 – obecna pisownia to: Boria), zaś na s. 189 błędnie odmieniana nazwa Parszów (przy czym dodać trzeba, że w większości cytowanych tekstów źródłowych autorka nie informuje, iż zmieniła pisownię miejscowości i nazwisk występujących w tekstach oryginalnych). Kreowana została też ziemia czy region wąchocki – za pomocą reguły ortograficznej, zgodnie z którą nazwy mieszkańców wsi, osiedli, dzielnic i miast należy pisać małą literą, a nazwy mieszkańców regionów, państw itd. dużą literą (na s. 72 mowa o „Wąchocczanach” – oczywiście chodziło tu o mieszczan wąchockich).

Nieład panuje także w bibliografii. Błędnie podawane są nazwy zespołów z Archiwum Państwowego w Radomiu (s. 147): nie ma w tym archiwum zespołu „Akta naczelnika wojennego”, lecz *Zarząd Naczelnika Wojennego Oddziału Radomskiego*, nie ma też zespołu „Mapy”, lecz *Zbiór map i planów*. Nie lepiej jest z wykazem publikacji. Tytuł książki Antoniego Drażkiewicza to nie *Wspomnienia Czachowczyka* (ani *Czachowszczyka*, jak na s. 191), lecz *Wspomnienia Czachowczyka z 1863 r.*<sup>14</sup> *Zbiór wspomnień Spiskowcy i partyzanci 1863 roku* wydano w 1967 r. (nie *Spiskowscy...* i nie w 1867 – jak pisze autorka na ss. 44, 148, 193 i 241), a publikowany w nim tekst *Przyczynki do wypadków 1863 roku* napisał Henryk Wiercieński (nie Wierciński)<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> Wg *Słownika biograficznego teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973, żył w latach 1846–1918.

<sup>14</sup> Lwów 1890.

<sup>15</sup> W *Spiskowcach i partyzantach...* pojawia się wprawdzie raz błędne nazwisko „Wierciński” (s. 381), lecz S. Kieniewicz w przypisach, postłowie (s. 406 nn.) i spisie treści pisze prawidłowo „Wiercieński”.

Antologię *Mówią ludzie roku 1863* zestawili Józef Jarzębowski (a nie Jastrzębski – tak też na ss. 58 i 250), a wydano ją w roku 1963. Dwa razy pojawia się w bibliografii książka *Powstanie styczeniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, raz pod nazwiskiem autorki (Lidia Michalska-Bracha – s. 150), raz bez autora (s. 151). Praca Mieczysława Porębskiego (nie Franciszka!) *Kosy i sztuka polska* ukazała się w „Przeglądzie Humanistycznym” nr 2 z 1968 r. Książkę *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczeniowym 1863–1864. Struktura organizacyjna* napisała Franciszka Ramotowska, a nie Elżbieta Romantowska. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* ukazywał się w latach 1880–1902, a nie tylko w 1883 r. Publikacja Kazimierza Winiarczyka *Cmentarze wąchockie. O ludziach, którzy odeszli...* ukazała się w 2004 (nie w 2005 r.), zaś Franciszka Ziejki *Złotą legendę chłopów polskich* wydano nie w Krakowie w 1976 r., lecz w Warszawie w 1984 r. Także książeczka Leszka Żmijewskiego *Echa powstania styczeniowego w lasach starachowickich* została wydana w 2003 r., nie w 2000. Takie nagromadzenie poważnych błędów w wykazie bibliograficznym jest niedopuszczalne, zwłaszcza że nie mamy do czynienia z dyletantem, a z historykiem z tytułem naukowym.

Publikując w drugiej części książki materiały źródłowe, dr Samsonowska ograniczyła się do operacji: skanuj – przekształć na tekst – wklej. W ten sposób fragmenty oryginałów, „zgubione” przez program czytający, nie zostały uzupełnione, natomiast w bezsensownych miejscach pojawiają się wczytane przez skaner wtręty (np. teksty przypisów, wmontowane automatycznie w okoliczny tekst). Przykładowo, porównanie przytoczonego przez K. Samsonowską fragmentu pamiętnika Władysława Zapałowskiego (s. 254-262) z tekstem oryginalnym<sup>16</sup> wykazuje liczne nieścisłości. Na s. 255 wyrazy „Znany artysta malarz” to wtrącony tekst przypisu (s. 21 oryginału), po którym widać duży ubytek tekstu (brak s. 22 i pierwszego wersu s. 23 oryginału; dla „dopasowania” odległych urywków zdań zamieniono oryginalny wyraz „udać” na „udał”). Brak też tekstu ze s. 27 oryginału (znów bez poinformowania o opuszczeniu fragmentu). Na s. 258 znów „wmontowany” przypis „Siostrzeniec filozofa Gołuchowskiego” (s. 26 oryginału – odnosi się

---

<sup>16</sup> W. Zapałowski, *Pamiętniki z roku 1863–1870*, Wilno 1913 (ss. 21-32).



do nazwiska Garbacz). Na s. 259 passus „Powóz tyłu zbrojnej” to skrót oryginalnego zdania „Powóz tylko został zatrzymany, a w powozie znajdował się adiutant generała Uszakowa, naczelnika siły zbrojnej”. Pojawiają się też błędy (nie poprawione), wynikające z wadliwego odczytu przez skaner (np. na s. 256 czamareę przekształcono na „azamairę”).

Do niedomagań książki należy zaliczyć brak indeksów oraz recenzji naukowej. Trzeba też zwrócić uwagę na brak korekty – liczne literówki, błędy stylistyczne i interpunkcyjne poważnie utrudniają czytanie. Powstały zatem zdania, których sensu nie sposób zrozumieć, jak np.: „Pracował organizacko” (s. 138, biogram Stanisława Majewskiego), czy „Zastępca majora Klimaszewskiego miał przyczynić się załamania ataku pod Suchedniowem, ale nie spełnił zadania” (s. 139, biogram kpt. Moreau). Do literówek należy także zaliczyć wiele błędów w datach (np. na s. 133 w dacie urodzenia Leonarda Gaszyńskiego, na s. 220 w przypisie 14 w dacie wyjazdu do Suchedniowa, na s. 221 w przypisie 17 w dacie wyjazdu do Paryża). Niekiedy zdania urywają się, jak np. w biogramie Zygmunta Padlewskiego na s. 204 (przypis 3): „Prowadził rozmowy z”... i nie wiadomo, z kim. Na niedokończoną wygląda też definicja mikrohistorii (s. 69). Utrudniają lekturę błędy w terminologii i nazewnictwie: autorka myli kompanię z kampanią (s. 17), zwady ze zwiadami (s. 85), formowanie oddziału nazywa „formułowaniem” (s. 46), szlachtuz „shlachtuzem” (s. 12), a brata męża Jadwigi Prendowskiej nazywa „bratem szwagra” (s. 58). Przypisy w książce są niejednolite – w większości nie podano numerów stron w dziełach, do których odwołuje się autorka; podobnie w wypisach źródłowych (część II), gdzie nie zawsze wskazano numery stron, z których dokonano przedruku. Dr Samsonowska tłumaczy wprawdzie (s. 6), że nie wskazuje numerów stron w odniesieniu do tekstów, które zostały przedrukowane w trzeciej części książki, jednak nie wydaje się, by taka niejednolitość przypisów miała racjonalne uzasadnienie; co więcej, sama autorka nie jest konsekwentna w stosowaniu ustalonych przez siebie zasad (przypisy: 6, 26<sup>17</sup>, 34, 41, 44, 52-54, 60, 64, 68, 84, 85, 127).

---

<sup>17</sup> Tu też błąd w odesłaniu do tekstu źródłowego – winno być „pamiętnik nr 2”.

Reasumując: inicjatywa jest cenna i wartościowa, jednakże jej wykonanie jest obarczone znaczną dozą błędów, przekłamań i niedoróbek warsztatowych, które nie tylko mocno obniżają jej przydatność dla badacza historii, ale wręcz każą zastanowić się nad celowością wydawania tego typu publikacji.

**Marcin Medyński**